



Nr konta do wpłat:
67 8780 0007 0114 8224 1002 0001

Licytacje dla Igorka

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



25 listopada 2022 r. Nr 19 (660) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.



Święto Niepodległości i kapsuła czasu

Szczury uciekają z pijanego statku?

Nastroje polityczne wśród Polaków zdają się (wreszcie) zmieniać. Dowodem na to jest m.in. ostatnia wizyta w naszym mieście posłanki, znanej z wymownego gestu przecierania oka środkowym palcem. Posłanka przybyła na zaproszenie lokalnych działaczy PiS, by porozmawiać o polityce (bez wódki, wszak jest już po 25. roku życia) z mieszkańcami. Było to bardzo „elitarnie” spotkanie, w którym uczestniczyło kilku a może nawet kilkunastu mieszkańców i mieszanek naszej gminy — tak wynika z relacji pewnego lokalnego medium, zamieszczonej w mediach społecznościowych.

Taki trend, nie ukrywam, bardzo mi odpowiada. Już czas, by epoka panów używających wobec kobiet dość ryzykownych sformułowań (jak to wypowiedziane w Elku o „dawaniu w szyję”) minęła. Pomijam pijacki język, którym pan prezes raczył się posłużyć, bowiem stosunek pana prezesa do kobiet, ich spraw i przyszłości jest znany od dawna i niezmienny. Są żarty śmieszne i nieśmieszne. Ten był żenujący. „Pewne źródła”, z których Kaczyński czerpie wiedzę, już dawno przestały być wiarygodne, ale dobrze sprawdzają się, kiedy trzeba wzbudzić ferment w społeczeństwie, by na chwilę zająć umysły „mas” czymś innym niż aktualna sytuacja w Polsce.

Wracając jednak do nastrojów politycznych w kraju. Wielką radość sprawił mi osobiście widok uciekającego przed mediami Ryszarda Terleckiego, już nie tak buńczuczny, jak jeszcze kilka miesięcy temu. Szef klubu PiS i wicemarszałek Sejmu, zapytany o niedawne wyniki wyborów w sejmiku śląskim, gdzie PiS stracił większość, wyraził „zaniepokojenie”. Terlecki i spółka powinni być zaniepokojeni, ponieważ doszło do tej sytuacji, kiedy **radni Prawa i Sprawiedliwości zagłosowali razem z opozycją i powołali nowy zarząd województwa — bez PiS-u.**

Ileż to razy pisaliśmy już o tym — w kontekście poczynąń polityków i aparaczyków PiS, że pycha kroczy przed upadkiem? Pycha kroczy nadal, choć wydaje się, że stawia coraz bardziej nieśmiało kroki i tylko patrzeć, jak ktoś z własnego obozu podłoży jej nogę, ale na to trzeba jeszcze trochę poczekać. (kum)

Oddaj butelkę, zgarnij nagrody!

Co zrobić z plastikową butelką? Wyrzucić do pojemnika na plastik lub powalczyć o nagrody, oddając ją do „butelkomatu”. To proste jak nieskomplikowana gra komputerowa, w której wcielamy się w postać bohatera segregującego odpady. W przeciwieństwie do większości samorządów, w Aleksandrowie za wywiązanie się z tego obowiązku, można otrzymać jeden z trzech upominków.

Automat „zjadający” butelki odnajdziemy w budynku pasywnym Urzędu Miejskiego przy ul. Jasińskiego 20. To tam, gdzie znajduje się m.in. Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego. Jedyne co musimy zrobić, to wrzucić przyniesione przez siebie butelki do otworu, wybrać — klikając w obrazek na ekranie — jedną z dostępnych nagród, a następnie odebrać paragon, na którym odnotowana jest liczba zdobytych punktów — otrzymujemy jeden za każdą oddaną do recyklingu butelkę. Gdy zbieramy ich wystarczająco wie-



le, możemy udać się do urzędu po odbiór nagrody. A jest o co walczyć. W obecnej akcji, zatytułowanej „Nie odpadaj, segreguj”, do wyboru mamy zestaw ekologicznych woreczków do pakowania owoców i warzyw, wentylowany pojemnik na odpady kuchenne oraz zestaw toreb do segregacji tworzyw sztucznych, papieru i szkła. Nagrody można będzie odbierać w Referacie Gospodarki Odpadami — plac Kościuszki 4, pokój nr 5.

Automat jest dostępny od poniedziałku do piątku w godzinach

pracy urzędu: poniedziałek 8.00-16.00, wtorek 8.00-17.00, środa 8.00-16.00, czwartek 8.00-16.00, piątek 8.00-15.00. Warto pamiętać, że liczba nagród jest ograniczona, w przypadku dużego zainteresowania decydować będzie więc kolejność zgłoszeń. Szczegółowy regulamin, w tym liczba punktów konieczna do zdobycia poszczególnych nagród, znajduje się na oficjalnej stronie urzędu: aleksandrow-lodzki.pl, w zakładce eko-miasto/gospodarka-odpadami/automat-do-recyklingu. (jc)

Tak świętowaliśmy 11 Listopada

Złożenie kwiatów, koncert pieśni patriotycznych, pokaz musztry i gorąca grochówka — to tylko niektóre z ważnych akcentów uroczystych obchodów Święta Niepodległości w Aleksandrowie Łódzkim. Świętowaliśmy tradycyjnie w parku przy pomniku Tadeusza Kościuszki. Było nie tylko uroczyste, ale też bardzo patriotycznie.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10. Władze samorządowe, radni, organizacje społeczne i instytucje oraz delegacje szkół złożyły wiązanki kwiatów.

Podczas Święta Niepodległości mogliśmy podziwiać pokaz w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. 10 Batalionu Saperów oraz wystawę broni. Wiazankę pieśni niepodległościowych wykonała Orkiestra Dęta OSP.

Nie zabrakło też akcentów związanych z obchodami 200-lecia Aleksandrowa. W parku stanęła wystawa archiwalnych fotografii, a pod pomnikiem Bratoszewskiego zakopana została kapsuła czasu, w której zawarto odręcznie napisane listy, rysunki, zdjęcia oraz wiersze o naszym mieście.



Dzień zakończył koncert „Dla Pięknej Niepodległej” w Mł-

dzieżowym Domu Kultury w Aleksandrowie Łódzkim. (kbs)

Lokomotywa z Aleksandrowa

Światowy koncern, jakim jest ABB, planuje kolejną rozbudowę swojej fabryki w Aleksandrowie Łódzkim. W planach jest budowa magazynów pod nowe produkty.

Już za chwilę będzie głośno o najnowszym produkcie, nad którym pracowano właśnie w Aleksandrowie Łódzkim. To lokomotywa na wodór – drugi tego typu, po chińskim, pojazd na świecie. Obecnie trwają testy dynamiczne. Prace nad tym pojazdem rozpoczęły się w Aleksandrowie Łódzkim. W aleksandrowskiej fabryce ABB grupa wybitnych inżynierów zaprojektowała i wykonała napęd i baterie trakcyjne. Ten unikatowy na skalę światową pociąg, swój początek miał przy ulicy Placydowskiej.

Kiedy w 2009 roku ABB na terenie Aleksandrowa zaczęło rozwijać skrzydła, na pokładzie znajdowało się zaledwie 230 pracowników. Obecnie to 1100 osób, z czego 30 proc. stanowią aleksandrowianie. We wszystkich fabrykach na świecie ABB zatrudnia prawie 200 tys. osób.

Kolejna rozbudowa wiąże się z nowymi miejscami pracy. Zatem rekrutacja trwa.

– Zatrudniamy nie tylko pracowników produkcji, ale znacznie zwiększyła się liczba osób biurowych. To pokazuje, że nie jesteśmy tylko wytwórnią, ale miejscem, gdzie pracujemy nad rozwojem produktu oraz usługami dookoła produkcyjnymi. Zatrudniamy również wybitnych inżynierów i ludzi techniki – mówi Janusz Machnicki z ABB Aleksandrów Łódzki.

To na naszym terenie zaczyna bić serce wielu urzędów i pojazdów. Lista produkowanych silników przekroczyła setkę. Szefostwo firmy podczas wizyty w gabinecie burmistrza zapewniło, że kiedy będziemy spacerować po ulicach Nowego Jorku, Pekinu czy Rzymu możemy być pewni, że dookoła nas będą produkty, które pochodzą z aleksandrowskiej fabryki ABB.

Aleksandrowska fabryka stanowi ważny punkt na mapie tego światowego giganta. Produkty ABB swoje zastosowanie mają w powietrzu, na wodzie, na lądzie a nawet w kosmosie. Roczny przychód firmy to kilkadziesiąt miliardów dolarów.



– Jesteśmy dumni, że Aleksandrów Łódzki to ważny punkt na mapie koncernu a jeszcze do tego tak rozwijamy. Ważne jest również aspekt polityki firmy na gruncie społecznym. To nie tylko biznes, ale i lokalna integracja jest priorytetem dla szefostwa koncernu. To współpraca na gruncie samorządowym, społecznym – jak to było chociażby podczas pomocy uchodźcom z Ukrainy, czy edukacyjnym – gdzie wielokrotnie w naszych placówkach organizowane były warsztaty dla uczniów – mówi burmistrz Jacek Lipiński.

Zatem niech ten sprzyjający klimat w Aleksandrowie Łódzkim wciąż towarzyszy

firmie a planowany kolejny rozwój niech okaże się kolejnym sukcesem koncernu. (ak)



fot. rynek-kolejowy.pl

Koniec remontu bliski

W grudniu pojedziemy Aleksandrowską w obu kierunkach, a busikami na wieś jeszcze 2 lata.

W związku z przebudową ulicy Aleksandrowskiej w Łodzi, problemy z dojazdem mają już nie tylko kierowcy. Na opóźnienia i wydłużony czas podróży narzekają pasażerowie linii 78 kursującej do i z Aleksandrowa. Coraz więcej skarg trafia do urzędu, coraz więcej głosów krytyki pod adresem komunikacji miejskiej. Czy faktycznie koniec remontu ulicy Aleksandrowskiej uzdrowi sytuację? Taką mamy nadzieję.

Budowa ulicy Aleksandrowskiej trwa kolejny miesiąc. Autobusy linii 78 dostały na ten czas nową, skróconą trasę. Wszystko po to, by opóźnienia nie były

tak dotkliwe. A jednak się nie udało: uczniowie spóźniają do szkoły, pracownicy do pracy, a powroty z Łodzi do domu to prawdziwy koszmar. Najbardziej denerwuje brak wiedzy, kiedy to wszystko się skończy. Pojawia się jednak światełko w tunelu. Według zapewnień ZDiT – początek grudnia to jednocześnie koniec gehenny dla pasażerów i kierowców.

– Mam taką nadzieję, bo prace już są na ukończeniu – mówi Maciej Sobieraj zastępca dyrektora ZDiT w Łodzi. – Tym samym udrożnienie odcinka w obu kierunkach urealni czas przejazdu i problemy komunikacyjne zostaną zniwelowane.

Koszmar powrotów, nerwy tracone w korkach i brak wiedzy, kiedy to wszystko się skończy sprawiają, że pasażerowie tracą cierpliwość.

Na koniec remontu uli-

cy Aleksandrowskiej czekamy więc wszyscy z utęsknieniem. Do końca listopada pozostało jeszcze kilka dni. Jeżeli remont zakończy się zgodnie z planem, już w grudniu pasażerowie i kierowcy wracać będą do domu najkrótszą drogą z Łodzi. I do tego równą i bez dziur, a koszmar związany z objazdami i korkami będzie tylko złym wspomnieniem. A na to warto poczekać.

Bez specjalnych uwag ze strony pasażerów kursują natomiast busiki, które od dwóch lat zastępują mieszkańcom wsi komunikację miejską.

Linie są dwie: Aleksandrów Łódzki – Łobódź, Księstwo, Ruda Bugaj i druga jadąca z Aleksandrowa przez Słowak – Bełdów Adamów – Sanie. Siedem razy dziennie busiki objeżdżają wsie. Mieszkańcy już się do nich przyzwyczaili,



choć komplet pasażerów zdarza się raz w roku.

Koszty utrzymania dwóch linii to w tym roku 260 tys. zł, przy czym zdecydowaną większość tej kwoty stanowi dotacja zewnętrzna. Dotychczasowa cena biletów za całą trasę to 4 złote. Od przyszłego roku bilety pójdą nieznacznie w górę. Bilety zdrożeją, ale i tak będzie tanio, bo cena nie przekroczy 5 złotych za cały przejazd.

Busiki poprawiły komfort życia mieszkańców wsi. Nawet jak jeżdżą 7 razy dziennie, to i tak nie trzeba już prosić sąsiada, by podwiózł do sklepu lub lekarza ani iść 2 kilometry do najbliższego przystanku. Nie znikną – jak niektórzy się obawiali. Kolejna umowa z przewoźnikiem gwarantuje kursowanie obu linii na następne dwa lata. (kbs)

„Światowe hity muzyki rozrywkowej”

26.11.2022 godz.16.30

Aleksandrowskie Centrum Kultury, Aleksandrów Łódzki, ul. Waryńskiego 22

Wejściówki po 20 zł do kupienia w Bibliotece (Aleksandrów Łódzki, pl. Kościuszki 12) lub przed koncertem). Szczegóły i informacje: alekultura.pl, tel. 609190211.

Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa zaprasza na spotkanie z niezwykle artystką — Dianą Tomenko, która zaśpiewa dla aleksandrowskiej publiczności wielkie hity światowej muzyki rozrywkowej. Będą to przeboje Boney M, Modern Talking czy Seduced.

Diana Tomenko — zawodowa piosenkarka, autorka tekstów i nauczycielka śpiewu z Kijowa. Jest absolwentką najlepszej uczelni muzycznej Ukrainy — Kijowskiego Instytutu Muzycznego im. R. Gliera. Po ukończeniu studiów uzyskała tytuł magistra (specjalność: nauczyciel śpiewu). Jest członkinią Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Wokalnych. Od ponad 10 lat występuje też solo. Brała udział w wielu musicalach, konkursach i festiwalach muzycznych.

Koncert organizuje Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa przy wsparciu finansowym Gminy Aleksandrów Łódzki.

W świecie bajek...

3 listopada w Szkole Podstawowej w Rąbieniu odbyło się spotkanie z Latającym Dziadkiem, panem Eugeniuszem Dolatem. Jest on autorem książek dla dzieci „O kozie Klementynie i innej zwierzynie i Czarownicy Zołzie”. Brał też udział w projekcie Latające Babcie, w ramach którego powstała książka „Latające bajania”. Pan Eugeniusz w barwny sposób czytał swoje wiersze, budząc zainteresowanie dzieci i wywołując uśmiech na ich twarzach. (Katarzyna Synoradzka)

Święto „czytająco”

Przed szkołami z Miejskiego Przedszkola nr 1 „Jedyneczka” miały okazję posłuchać baśni o Lechu, Czechu i Rusie czytanych przez burmistrza Jacka Lipińskiego. Głośne czytanie było jednym z elementów akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, którą przedszkole organizuje co roku — tegoż roczne zorganizowano z okazji Święta Niepodległości.

Okazuje się, że czytanie w przedszkolu to niejedynie obcowanie dzieci z książką. Rodzice i dziadkowie często czytają maluchom przed snem. Bajki i nie tylko wypożyczyć też można w bi-

bliotece, którą prowadzi „Jedyneczka”. Książek jest sporo, ale biblioteka w niedalekiej przyszłości jeszcze się powiększy. Za 30 tysięcy złotych przedszkole doposaży ją w nowe bajki, dzięki czemu maluchom nigdy nie zabraknie opowieści do snu. Warto wiedzieć, że książki rozwijają wyobraźnię, wzbogacają słownictwo i wiedzę oraz uczą myślenia. Czytanie książek najmłodszym powinno być nawykiem dorosłych do momentu, w którym dzieci nie nauczą się czytać i same sięgną po ulubioną lekturę. (Seweryn Gacki)



Znów potrzebujemy Waszej pomocy!

Czy Ty płaczesz mamusiu?

Jak żyć ze świadomością, że Twój maluch gaśnie? Że zaraz będzie potrzebował wózka, potem sondy do przyjmowania pokarmów a na końcu respiratora... Po drodze będą jeszcze kosztowne sterydy i nieustająca rehabilitacja. Wszystko po to, by jak najdłużej utrzymać mięśnie. Potwór, jakim jest DMD, pozabawia dziecko beztrudnej zabawy, skakania, umiejętności biegania czy też wspina się po schodach. Niestety, w większości przypadków już w wieku szkolnym niezbędny staje się nie tylko wózek inwalidzki, ale i respirator. Dystrofia mięśniowa, bo tym jest DMD, każdego dnia osłabia siłę mięśni w rękach, nogach, płucach, by wreszcie na końcu zabrać ostatni oddech mięśnia serca...

Igor ma 3 lata i śmiertelną chorobę, na którą nie ma lekarstwa a specjaliści rozkładają ręce. Jedynie, co można, to podawać sterydy i rehabilitować. Aleksandrowskie Forum Społeczne, Szkoła Podstawowa nr 3 i cały Aleksandrów Łódzki włączają się w pomoc rodzicom malucha.

Na pierwszy rzut oka normalny, zdrowy chłopiec. Nikt poza rodzicami nie będzie w stanie wywnioskować, że Igor z każdym dniem zbliża się do śmierci. Jednym słowem gaśnie a co najgorsze na jego chorobę nie ma lekarstwa. Jedynie, co można zrobić, to rehabilitować.

W kwietniu 2022 roku podczas profilaktycznych badań z krwi, a potem rozszerzonej diagnostyce w szpitalu wysunięto podejrzenie nieuleczalnej, choroby —

dystrofii mięśniowej Duchenne’a. W lipcu tego roku potwierdziły to badania genetyczne.

— Zaniepokoiło mnie częste pokładanie się synka. A to pod stołem, a to na kanapie. W normalnych okolicznościach każdy pomyślałby, że maluchowi po prostu chce się spać, bo jest zmęczony. Tak też, kiedy pukaliśmy od gabinetu do gabinetu, mówili nam specjaliści. Drążąc jednak dalej, zrobiliśmy mu badania krwi. Miał podwyższone próby wątrobowe, ale jak się potem okazało to nie wątroba jest chora a zaatakowany układ mięśniowy — opowiada mama Agnieszka Zięba.

Wiele gabinetów trzeba było pokonać, by stwierdzić, że to nie Igor jest leniwy, tylko jego mięśnie zanikają. Na chwilę obecną nie da się zatrzymać choroby. Za żadne pieniądze świata tego trzylatka nie da się uratować. Ta

— Nasze życie dzieli się na to przed i po diagnozie. Tamtego już nie ma. A jeszcze on jest takim pogodnym dzieckiem, takim uśmiechniętym. Nie wolno nam przy nim pokazywać emocji, bo strasznie to przeżywa pytając „czy Ty płaczesz mamusiu?”

Igor będzie musiał się przyzwyczaić, że rehabilitacja to jego życie. Konieczny jest sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny (w tym zabiegi ortopedyczne), środki pielęgnacyjne oraz leki (również z zagranicy).

— Kierujemy nasz apel do ludzi wielkiego serca o wsparcie finansowe, które pomoże na dotarcie do ratunku na wszelkie możliwe sposoby, również za granicami naszego kraju — prosi rozpaczoną mama.

Igor jest pod opieką dziecięcej fundacji „Zdążyć z pomocą”. Już za chwilę ruszy rów-

Przeznacz 1% podatku
W formularzu PIT wpisz numer: KRS 0000037904
W rubryce „Informacje uzupełniające — cel szczegółowy 1%” podaj:
41331 Zięba Igor
Dokonaj wpłaty na subkonto podopiecznego w Fundacji
Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane: Odbiorca — Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
Alior Bank S.A., nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Tytułem: 41331 Zięba Igor darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

choroba mięśni to nie wszystkim znane SMA i związany z tym najdroższy lek świata. U Igora zdiagnozowano DMD — dystrofię mięśniową Duchenne’a. Rzadką, nieuleczalną chorobę genetyczną. Atakuje jedynie chłopców, powodując degradację każdego mięśnia w organizmie.

niez zbiórka prowadzona przez Aleksandrowskie Forum Społeczne. Do akcji intensywnie włącza się Szkoła Podstawowa nr 3, do której chodzi starszy brat Adrian.

Wiemy, że aleksandrowianie rozpalone serca mają jak nigdy — zatem do dzieła! (ak)



Na składach wciąż nie ma węgla

Są umowy, nie ma węgla

Zrobiło się zimno, a Polacy wciąż mają problem z zakupem węgla do swoich pieców. Rząd Zjednoczonej Prawicy zrzucił już z siebie na samorządy odpowiedzialność za zaopatrzenie mieszkańców miast i gmin w paliwa niezbędne do ogrzania mieszkań. Mimo formułowanych od miesięcy zapewnień polityków partii rządzącej, że węgla nie brakuje, rzeczywistość nie jest różowa.

Prawo, które daje gminom możliwość dystrybucji węgla, weszło w życie dopiero 3 listopada. Rząd mógł zrobić to wcześniej, ale nie zrobił. Działania samorządów były więc walką z czasem, bo procedura, konieczna do dystrybuowania węgla, nie jest możliwa do wykonania w jeden dzień. W Aleksandrowie wszystkie niezbędne kroki, by węgiel pojawił się na składzie, wykonano najszybciej, jak było to możliwe. Umowy ze spółką PGG oraz dostawcą surowca dawno są już podpisane. Niestety, nie wszystko zależy od samorządowców.

— Oferta, którą otrzymaliśmy bezpośrednio z kopalni, nie odpowiada naszym założeniom — mówi Dominika Szutenbach, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska. — Otrzymałam informację, że ta ilość jest uzależniona przede wszystkim od mocy przerobowych kopalni. Oczywiście będą starali się zabezpieczyć gminę w odpowiednią ilość węgla.

Na dziś wiadomo jednak, że do Aleksandrowa przyjedzie około 300 ton mniej niż zamówiła gmina. Nie wiadomo też, kiedy możemy spodziewać się dostawy.

— Rządowe media wciąż mówią o tym, że węgla jest

mnóstwo, a prawda jest taka, że my już od dawna jesteśmy na etapie czekania na ten węgiel — irytuje się burmistrz Jacek Lipiński. — Wykonaliśmy wszystkie konieczne procedury, od razu gdy tylko stało się to możliwe. Natomiast nadal nie ma żadnej informacji o tym, że węgiel dotrze w najbliższym czasie. Pierwsza transza, mniejsza niż złożone zamówienie, ma dotrzeć do 31 grudnia. To informacja godna Barei, tyle, że to się dzieje naprawdę. Na dziś nie ma węgla i nie wiemy, kiedy będzie.

Ludzie wnioski piszą

Wnioski o możliwość zakupu węgla po preferencyjnej cenie 2000 zł, aleksandrowianie składają w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej od 9 listopada. Do dziś złożono ich już kilkaset, jednak wciąż nie na tyle dużo, by węgla (jeśli przyjedzie) brakło, nawet biorąc pod uwagę fakt, że przyjedzie go o kilkaset ton mniej. Niepokój urzędników i władz gminy wzbudza jednak inny problem. Spółka PGG, oprócz tego, że nie jest w stanie zagwarantować dostawy paliwa w ilości zgodnej ze złożonym zamówieniem, prawdopodobnie nie wy-

wiąże się z jeszcze z jednego punktu.

— My zamawialiśmy przede wszystkim ekogroszek, który jest w tym momencie bardziej uniwersalny i bardziej popularny — wyjaśnia Jacek Lipiński. — Niestety z informacji jakie na dziś posiadamy, ten punkt też nie zostanie dotrzymany, czyli węgiel dotrze w dużo mniejszej ilości, a w dodatku nie będzie to ten asortyment, którego potrzebowaliśmy.

PiS: Pic, indolencja, stagnacja

Z podobnymi problemami zmagają się także inne samorządy. W nieodległych Pabianicach węgla, mimo złożonego zamówienia, również nadal nie ma. Nic dziwnego, że wśród mieszkańców polskich miast i gmin narasta niepokój i zdenerwowanie. Do urzędu coraz częściej dzwonią mieszkańcy, którzy z rządowej tele-

— Mamy przecież stosowne umowy podpisane, mamy skład, który czeka na dostawę, dlaczego mielibyśmy tego węgla nie dystrybuować, gdybyśmy byli w jego posiadaniu? — pyta retorycznie wóldarz Aleksandrowa. — Odpowiedź jest prozaiczna: rząd mówi nieprawdę, bo węgla dla samorządów nie ma. Obraz manipulacji rządu PiS wzmacnia fakt, że bliższe rządowi samorządy, a jest ich niewiele w skali kraju, otrzymały ten węgiel z jakiegoś źródła, a rząd epatuje w TVP tymi informacjami, pokazując, że w jednym czy w drugim miejscu ten węgiel jest. Wystarczy spojrzeć na otoczenie. Nie słyszałem z informacji z gmin naszego powiatu czy blisko naszego regionu, aby ten węgiel samorządy otrzymały. A pamiętajmy, że to rząd jest zobowiązany do zapewnienia

ności węgla mijał się z prawdą i zwlekał z ustanowieniem prawa, pozwalającego samorządom wyręczyć władzę centralną, gminy pozostają bezradne i skazane na możliwości przerobowe spółek skarbu państwa. Czas działa na niekorzyść Polaków ogrzewających swoje domy węglem. Gdy tylko paliwo pojawi się na terenie gminy, mieszkańcy, którzy złożyli wnioski o jego zakup otrzymają indywidualnie informacje o sposobie zapłaty i odbioru surowca.

— Dopiero wtedy będziemy indywidualnie dzwonić do klientów, którzy złożyli wnioski o zakup preferencyjny. Każdy klient na daną godzinę, na dany dzień będzie przez GS umawiany na odbiór tego węgla, tak aby nie tworzyły się kolejki — informuje Iwona Gronek, z Ośrodka Pomocy Społecznej.

Telefon w tej sprawie nie zadzwoni jednak do nikogo, póki do Aleksandrowa i innych polskich gmin nie przyjedzie transport z węglem. Pozostaje czekać, z nadzieją na łagodną zimę, dostawy zgodne z zamówieniem i zapotrzebowaniem oraz pomoc władzy centralnej, bo to rząd odpowiada za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa (również energetyczne) i jego obywateli. Samorządy, które zdecydowały się wziąć na siebie działania, z którymi nie poradzi sobie rządzący krajem politycy Zjednoczonej Prawicy, póki co, pomocy rządu w tej sprawie nadal się nie doczekały.

Jacek Czekalski



Wnioski można składać od 9 listopada

wizji dowiedzieli się o tym, że czarnego „złota” nie brakuje. Jednak rzeczywistość i świat wykreowany przez TVP, to dwa różne światy.

bezpieczeństwa energetycznego Polakom, jednak tego obowiązku nie realizuje.

Wobec indolencji rządu, który zapewniając oostęp-

Od 70 lat dbają o rozwój kulturalny i artystyczny aleksandrowian.

Platynowy jubileusz Młodzieżowego Domu Kultury

Gdy w Aleksandrowie powoływano do życia Młodzieżowy Dom Kultury, w Wielkiej Brytanii Elżbieta II dopiero obejmowała tron, a Mick Jagger był zaledwie 9-latką. Nikt nie słyszał jeszcze o Beatlesach, bo na założenie zespołu trzeba było czekać jeszcze 8 lat. Lata mijały, świat się zmieniał, zmieniał się też Młodzieżowy Dom Kultury. Nie zawsze były to dobre zmiany, bo na taką placówkę przyszło poczekać do 2008 roku, gdy po wielu staraniach władz Aleksandrowa Łódzkiego, MDK został w pełni przejęty przez gminę od powiatu zgierskiego.

— Dzięki przemyślanym inwestycjom, dziś znajduje się tu kulturalne i edukacyjne serce Aleksandrowa Łódzkiego — mówi burmistrz Jacek Lipiński.

— Zmodernizowana, piękna i nowoczesna sala kinowa zachęca, by w poszukiwaniu rozrywki nie opuszczać granic Aleksandrowa — w końcu nie na darmo podjęliśmy, zakończone sukcesem, działania by po 30 latach do miasta powróciło kino „Spójnia”. Dziś, by obejrzeć premiery filmowe, nie trzeba już jechać do Łodzi. Ale Młodzieżowy Dom Kultury to także prawie 60 kół zainteresowań skierowanych do dzieci i młodzieży, a młodzi — co cieszy szczególnie mocno — garną się do tego typu aktywności. Ponad 800 uczestników, w różnym wieku, aktywnie uczestniczy w zajęciach, doskonaląc i rozwijając swoje umiejętności wokalne, taneczne czy aktorskie.

Młodzieżowy Dom Kultury oferuje również możliwość nauki języków obcych, rysunku czy malarstwa — a wszystko to pod okiem doświadczonych instruktorów.



W ramach obchodów 70-lecia młodzi artyści zaprezentowali swoje umiejętności na scenie. Nie zabrakło też kwiatów, podziękowań oraz życzeń, a goście zgromadzeni w odnowionej sali mogli obej-

rzeć również film obrazujący zmiany, jakie zaszły w placówce w minionych latach.

W Młodzieżowym Domu Kultury nikt nie zamierza jednak osiąść na laurach. Dyrektor placówki, Małgo-

rzata Kulińska już w trakcie uroczystości przyznała, że w planach jest jeszcze wiele inicjatyw, które w najbliższym czasie jeszcze bardziej uatrakcyjnią ofertę aleksandrowskiego MDK-u. (jc)

Wyremontują zdewastowane lokale

Aleksandrów Łódzki, jako pierwsze miasto w województwie łódzkim otrzymało 315 tys. zł na odremontowanie i wyposażenie czterech komunalnych lokali. Taki grant udało się pozyskać dzięki funduszowi solidarnościowemu Fundacji Leroy Merlin.

To wcale nie małe środki biorąc pod uwagę, iż każdego roku gmina na odnowę zasobów komunalnych przeznacza 600 tys. zł. We wrześniu przystąpiliśmy do projektu. Złożyliśmy niezbędne dokumenty a w miniony piątek nastąpiło podpisanie umowy. Teraz należy czekać jedynie na rozpoczęcie prac.

— Fundacja Leroy Merlin działa już 10 lat. Remontujemy szkoły, przedszkola, ośrodki a nawet pomagamy odbudować lokale prywatnym osobom. Na swoim koncie mamy ponad 600 akcji na kwotę kilkudziesięciu milionów złotych. Ta ostatnia nosi nazwę „Fundusz solidarnościowy” — mówi prezes fundacji Agnieszka Bolek.

W ramach tej inicjatywy, do której przystąpił Aleksandrów Łódzki, wyremontowane zostaną cztery najbardziej zdewastowane mieszkania komunalne. Wymogiem programu jest jednak ich przeznaczenie. Przez okres mini-

mum sześciu miesięcy musi w nich zamieszkać ukraińska rodzina.

— Warunek ten bez żadnego problemu uda się spełnić, gdyż wciąż w naszych strażnicach przebywają uchodźcy. Zazwyczaj są to osoby mniej zaradne, które nie podjęły jeszcze kroków do usamodzielnienia się. Są wciąż pod naszymi skrzydłami, więc to im spróbujemy pomóc — mówi sekretarz miasta Iwona Dąbek. — Kiedy opuszczą już nasz zasób, wyremontowane mieszkania pozostaną i będą służyć naszym mieszkańcom z listy mieszkaniowej — dodaje.

Cztery wskazane mieszkania były całkowicie zdewastowane przez poprzednich najemców. Aby je ponownie przywrócić do obiegu, takie środki musiałyby pochodzić z samorządowego budżetu. Kto wie, czy w ogóle byśmy je remontowali. A tak zaraz pojawia się tam firma budowlana, która w ramach projektu wykończy mieszkania pod klucz.

Obecnie w ponad 1600 lokalach komunalnych zamieszkuje ponad 4 tys. aleksandrowian. Niestety, rocznie najemcy potrafią zdewastować kilkadziesiąt z nich. Zatem czasami remont to syzyfowa praca jak i studnia bez dna biorąc pod uwagę niekończące się nakłady finansowe.

Z dewastacją lokali komunalnych mierzy się każda gmina w Polsce. Nie inaczej jest i w Aleksandrowie

Łódzkim. Trudny lokator jest w stanie w zaledwie kilka miesięcy nowy lokal przekształcić w ruinę.

— Są kompletnie zrujnowane przez poprzednich najemców. Na ścianach jest grzyb, mieszkania nie były malowane nawet kilkadziesiąt lat. Trudno w to uwierzyć, ale lokatorzy niszczą bądź wręcz wyrывают armaturę i instalacje, a nawet zrywają podłogi, by spalić je w piecu doprowadzając

mieszkania do kompletnej ruiny — mówi Mariusz Mirowski prezes Aleksandrowskiego Programu Mieszkaniowego.

Lokale są odzyskiwane zazwyczaj po eksmisji osób nieplacących czynszu lub po śmierci najemców. Większość z nich wymaga generalnego remontu. Uprzątnięcie ich to już połowa sukcesu. Od 2007 roku na remonty zasobów komunalnych gmina przeznaczyła ponad 11 mln zł. (ak)



Współcześnie zawód pracownika socjalnego to interdyscyplinarna profesja. Pracownik socjalny musi posiadać duże zdolności adaptacyjne. Często wciela się w rolę pedagoga, psychologa, socjologa, musi znać podstawy prawa, zajmuje się resocjalizacją, musi sprostać roli doradcy zawodowego, jest mediatorem, mentorem, rzecznikiem, musi znać uwarunkowania społeczno-polityczne.

21 listopada Dniem Pracownika Socjalnego

Podczas gminnych uroczystości z okazji Dnia Pracownika Socjalnego i pracowników wsparcia, pomocy i integracji społecznej tytułem wstępu najmłodszy stażem pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Łódzkim zaprezentowali rys historyczny opieki społecznej a następnie dzisiejszej pomocy społecznej.

„(...) Spotykamy się w dniu 21 listopada Anno Domini 2022. W ustawowo przyjętym Dniu Pracownika Socjalnego. Dzień 21 listopada upamiętnia spotkanie ówczesnych Ministrów Pracy i Polityki Społecznej — Jacka Kuronia i Joanny Staręgi-Piasek oraz pracowników pomocy społecznej. Odbędzie się ono w roku 1989 w Domu Pomocy Społecznej Na Skarpie w Charzykowach i dotyczyło przyszłości pomocy społecznej w III Rzeczypospolitej Polskiej. Dzień Pracownika Socjalnego to okazja, aby świętować z nimi wszyscy Pracownicy Pomocy Społecznej. W naszej Gminie od wielu lat to szczególnie uznawane święto.

W tak uroczystym dniu jesteśmy gośćmi Środowiskowego Domu Samopomocy — najpiękniejszego ośrodka wsparcia w całym regionie łódzkim. Warto podkreślić, że ten dom jest samodzielną jednostką samorządu gminnego od 1 stycznia 2012 roku i w tej siedzibie działa od 1 listopada 2019 roku. Nim rozpoczniemy świętowanie przedstawimy rys historyczny — najpierw opieki społecznej, następnie dzisiejszej pomocy społecznej. Zdaje się, że w opinii młodego pokolenia pracowników socjalnych i innych pracowników instytucji pomocy społecznej, historia polityki społecznej i zawodu pracownika socjalnego pisana jest od roku 1990. Fakty dotyczące kształtowania się polityki społecznej odwołują się do drugiej połowy XIX wieku, kiedy to prowadzona była głównie działalność dobroczynna. Na początku XX wieku zaczęły powstawać pierwsze szkoły kształcące pracowników społecznych. Pierwsza ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej regulowała działalność opieki społecznej w II Rzeczypospolitej Polskiej. Po roku 1945 w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalność opieki społecznej odsunięta została na plan dalszy. O dziwo nadal obowiązywała ustawa z roku 1923, ale nikt jej nie stosował. Założono, że w państwie dobrobytu nie ma problemów społecznych. Rzeczywistość zaczęła skrzeczeć i w roku 1966 wprowadzono nazwę nowego zawodu „pracownik socjalny”. Powołano, również do życia średnie państwowe szkoły pracowni-

ków socjalnych. Wykształcenie na poziomie wyższym można było uzyskać w zakresie polityki społecznej. Kształcenie pracowników socjalnych nadal ewoluowało. W następnych latach pracownicy socjalni uczyli się na poziomie średnim — w medycznych studiach zawodowych na wydziałach pracowników socjalnych, a na poziomie wyższym — w zakresie pracy socjalnej na uniwersytetach.

Mogli też ukończyć studia podyplomowe z organizacji pomocy społecznej. W roku 1989 system Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skutecznie upadł, a w instytucjach opieki społecznej następuje przełom.

Od tego czasu nie ma ośrodków opiekuna społecznego wchodzących w skład wielkich instytucji pracy, jakimi były zespoły opieki zdrowotnej.

noczonej Partii Robotniczej. W Ośrodku pracowało wtedy 18 osób — kierownik, dwóch pracowników administracji, główna księgowa, księgowa-kasjer, 4 pracowników socjalnych i 9 osób Domu Dziennego Pobytu „Wrzos”. Pierwszym kierownikiem ośrodka został Tomasz Cyganek. Wszystko było tworzone od podstaw. Zasadniczo od zrozumienia i podejścia nowych władz samorządowych zależało status quo samodzielnych jednostek. Pracownicy socjalni mierzyli się z nowymi problemami społecznymi — z ubóstwem, ze skutkami szalejącego bezrobocia, z beznadzieją po utracie pracy przez osoby pracujące w wielkich zakładach produkcyjnych, które poddawane były likwidacji, z coraz bardziej szerzącym się alkoholizmem i jego skutkami.

ułatwiającej realizację pracy socjalnej: Centrum Pomocy Rodzinie i Usług Socjalnych w skład którego wchodzi między innymi Dom Dziennego Pobytu „Wrzos” i jadalnia, Środowiskowy Dom Samopomocy, mieszkania chronione, noclegownia, schronisko dla osób bezdomnych. Ośrodek realizuje zadania na podstawie ustaw: o pomocy społecznej, o dodatkach mieszkaniowych, świadczeniach rodzinnych, o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, o pomocy państwa w wychowaniu dzieci. Dziś w Ośrodku Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Łódzkim pracuje 76 osób, w tym 16 pracowników socjalnych, natomiast w Środowiskowym Domu Samopomocy — 13 osób. Wraz z szeregiem osób z organizacji pozarządowych,

kompetencje i umiejętności zawodowe. Profesja zaczęła sama bronić się i uzyskiwać uznanie decydentów. Dzień Pracownika Socjalnego zyskał na popularności. Stał się okazją do promowania zawodu pracownika socjalnego, do nagradzania pracowników oraz jednostek organizacyjnych wsparcia, pomocy i integracji społecznej. Ewolucja rozwiązań systemowych w obszarze polityki społecznej poskutkowała uchYLENIEM ustawy z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej i ogłoszeniem kolejnej ustawy — ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, która nadal obowiązuje.

Obecnie pracownikiem socjalnym może zostać osoba, która posiada dyplom: kolegium pracowników służb społecznych, ukończenia studiów wyższych na kierunku praca socjalna, lub ukończyła studia wyższe na kierunkach: pedagogika, pedagogika specjalna, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia, nauki o rodzinie i posiada specjalność „praca socjalna”.

Zmiany, przemiany, usprawnienia systemowe po roku 1989 napisały historię najnowszej polityki społecznej i instytucji pomocy społecznej. Obecnie praca socjalna, to interdyscyplinarna działalność zawodowa. Pracownik socjalny musi wykazać wiele zdolności adaptacyjnych. Często wciela się w rolę pedagoga, psychologa, socjologa, musi znać podstawy prawa, zajmuje się resocjalizacją, musi sprostać roli doradcy zawodowego, jest mediatorem, mentorem, rzecznikiem, musi znać uwarunkowania społeczno-polityczne. Współcześnie w III Rzeczypospolitej Polskiej pracownik socjalny może być zatrudniony w: ośrodku pomocy społecznej, powiatowym centrum pomocy rodzinie, regionalnym ośrodku polityki społecznej, organizacji pozarządowej, domu pomocy społecznej, środowiskowym domu samopomocy, placówkach ochrony zdrowia. (...).

W 2022 roku trzeba śmiało przyznać, że dzięki przychylniej polityce społecznej realizowanej w Gminie Aleksandrów Łódzki, usługi świadczone przez jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe w zakresie wsparcia, pomocy i integracji społecznej utrzymują wysoki standard. Wpłynęły na to wizjonerskie działania pionierów realizujących nowe rozwiązania systemowe od roku 1990, i tych którzy obecnie nie poddają się, pokonując przeszkody systemowe, a może bardziej uwarunkowania społeczno-polityczne.

Opracowanie autorskie:
Elżbieta Maria Kuba



Powstają powołane na podstawie uchwał rad gmin ośrodki pomocy społecznej, jako samodzielne jednostki budżetowe samorządu terytorialnego. Włodarze gmin byli zobowiązani powołać kierowników, wskazać miejsca siedzib, wyodrębnić budżet ośrodków, zabezpieczyć środki na wypłatę świadczeń i na wyposażenie ośrodków.

Po 68 latach wreszcie uchylono ustawę z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej i zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej. Nowa ustawa między innymi określała uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Nasz Ośrodek Pomocy Społecznej samodzielnie zaczął funkcjonować od 1 lipca 1990 roku. Na miejsce siedziby wskazano 3 niszczejące pomieszczenia przy placu Tadeusza Kościuszki 8 — w budynku po nie istniejącej Polskiej Zjed-

Pierwsi kierownicy ośrodków pomocy społecznej musieli wykazać się charyzmą i wieloma atrybutami, aby stworzyć nową instytucję. Instytucję zasadniczo obcą środowiskowo, nieznaną, świadczącą swe usługi osobom pokrzywdzonym i wymagającym wsparcia. Wtedy pracownicy socjalni nie mieli narzędzi i instrumentów do realizacji pracy socjalnej. Początkowo system pomocy społecznej był w chaosie. Mijające lata powoli porządkowały początkowy chaos. Powstaje coraz więcej rozwiązań umożliwiających realizację pracy socjalnej i poprawiających działalność instytucji i organizacji pomocy społecznej. Dostępnych jest coraz więcej narzędzi i instrumentów do rozwiązywania problemów społecznych. Zakres kompetencji aleksandrowskiego Ośrodka rozszerza się. Przybyszą komórki organizacyjne

to cała rzesza profesjonalistów realizujących i wspierających swą aktywnością oraz zakresem usług środowiskowych ewoluującą politykę społeczną realizowaną w Gminie Aleksandrów Łódzki. Od roku 2004 siedziba główna ośrodka mieści się przy ul. Piotrkowskiej 4/6. Od drugiej połowy lat 90. XX wieku powstały możliwości doksztalcenia i podwyższenia wykształcenia przez pracowników socjalnych na uniwersyteckich studiach wyższych w zakresie pracy socjalnej. Na poziomie średnim zawodu uczą kolegia pracowników służb społecznych. Uruchomiono studia podyplomowe w zakresie praca socjalna i organizacja w pomocy społecznej. Mogą też ukończyć specjalizację zawodowe I stopnia i II stopnia w zawodzie pracownik socjalny. Skutkiem tego pracownicy socjalni podnieśli kwalifikacje,

20-lecie * seniorzy

Seniorzy długo pozostawali na marginesie życia społecznego. Małe emerytury, brak rozrywek, brak wsparcia, samotność. Problem starości nie istniał, a politykę senioralną kreował Związek Emerytów i Rencistów, przy poparciu Ośrodka Pomocy Społecznej. O starości mówiło się przede wszystkim w kontekście usług opiekuńczych i złego stanu zdrowia. Polityka społeczna skupiała się na młodych i rodzinie. Wkluczenie seniorów z życia społecznego było błędem, ale o tym przekonano się dopiero później.

Zmiany zaczęły się 20 lat temu. Rozpoczął je Dom Dziennego Pobytu „Wrzos” realizujący pierwszą podstawową politykę senioralną. Skupił się nie tylko na utrzymaniu seniorów w środowisku, ale też zadbał o jakość ich życia. Wsparcie dał samorząd, który aktywnie zaczął realizować politykę senioralną. Powoli, ale skutecznie, we współpracy z samymi zainteresowanymi. I stał się cud: seniorzy stali się aktywni, twórczy i wyszli z domów.

11 lat temu powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku. We współpracy z Politechniką Łódzką udało się stworzyć coś, co działa do dzisiaj i skupia kilkuset seniorów. Wykluczeniu technologicznemu seniorów też zaradzono, organizując dla nich kursy komputerowe i językowe. Do zniżek w sklepach, zniżek na usługi czy przejazdy uprawnia seniorów Aleksandrowska Karta Seniora, z której korzysta już ponad 1500 osób starszych.

Związek Emerytów i Rencistów, który miał niewielką siedzibę przy placu Kościuszki dostał nowe, dużo większe i nowocześnie wyposażone miejsce — w budynku przy ul. Piotrkowskiej. Działał i działa nadal prężnie, skupiając 500 osób.

Z dużym rozmachem swoją działalność od 4 lat prowadzi Aleksandrowska Rada Seniorów. To ona połączyła wszystkie organizacje działające w gminie na rzecz osób starszych. Rada dostała swoją siedzibę przy ul. Konopnickiej, w której wprowadza w życie pomysły z pożytkiem dla siebie i innych. To tu seniorki szyły się torby ekologiczne na zakupy dla mieszkańców, tu powstały czapki i dziergane na szydełku buciki dla ukraińskich dzieci i właśnie tu odbywały warsztaty z szydełkowania dla chętnych aleksandrowian.

Ostatnią — taką wisienką na torcie — jest Aleksandrowskie Centrum Kultury, nastawione również na działalność dla seniorów. Tu swoje warsztaty ma Uniwersytet Trzeciego Wieku. Tu seniorzy mogą realizować swoje twórcze pomysły.

Tak oto, dzisiejsi seniorzy z biorców stali się dawcami. Kreują życie swojego miasta. To oni organizują i zapraszają na letnie i jesienne koncerty, edukują najmłodszych, aktywnie promują własny region. I tak jak wszyscy w XXI wieku — mają swoje konta na Facebooku, komunikują się przez Messengera, kręcą filmiki, korzystają z maili i prowadzą godzinne rozmowy przez telefon. Z domów wyciągnęła ich umiejętna polityka senioralna, która sprawiła, że seniorzy inspirowali i są coraz bardziej aktywni.



PRIORYTET 3: POLITYKA S





ARS ALEKSANDROWSKA RADA SENIORÓW



Z okazji Dnia Seniora w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się spektakl Teatru Ponadczasowi „Jak pięknie żyć — ballada cygańska” w reżyserii Aleksandry Czerczyńskiej. Spektakl opowiada o historii

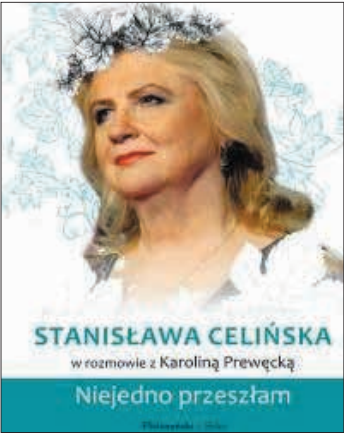
i życia Cyganów taborowych. Piękne teksty, dowcip, muzyka i taniec oraz barwne stroje dały widzom mnóstwo przyjemności z oglądania spektaklu. Na koniec artyści otrzymali owacje na stojąco.



„Skravek pola” Kasia Bulicz-Kasprzak



Justyna Dąbrowska — psychoterapeutka, psycholog, redaktorka, autorka wielu książek między innymi: „Zawsze jest ciąg dalszy: rozmowy z psychoterapeutami” i „Nie ma się czego bać: rozmowy z mistrzami”. Tym razem zadaje Mistrzom pytania: co w życiu jest najważniejsze, skąd czerpią nadzieję i witalność? Przeprowadziła inspirujące rozmowy z pełnymi pasji dojrzałymi ludźmi. Nie bez powodu nazywa ich „swoimi Mistrzami”. Jej rozmówcami są m.in. Danuta Szaflarska, Kazimierz Kut, Jerzy Jedlicki, Magdalena Fikus, Zosia Rosińska i wielu innych intelektualistów nauki i kultury. Książka jest bogata w cenne porady życiowe i cytaty takie jak, „starość to czas poszukiwania sensu”, czy „naucz się kochać siebie samego”. Poruszające historie i trafne spostrzeżenia opowiedziane u schyłku życia w formie wywiadów, to książka do której czytelnik powróci nie raz.



„Stanisława Celińska: niejedno przeszłam” Stanisława Celińska, Karolina Prewęcka

Stanisława Celińska — absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie pod kierunkiem Ryszarda Hanin, którą ukończyła w 1969 roku. Aktorka teatralna i filmowa, wokalista, autorka tekstów. Laureatka wielu nagród m.in. I nagrody w kategorii Debiuty na festiwalu w Opolu w 1969 roku za piosenkę „Ptakom podobni”. Dwukrotna laureatka Orla – Polskiej Nagrody Filmowej za najlepsze role kobiece drugoplanowe w filmach „Pieniądze to nie wszystko” z 2001 roku oraz „Joanna” z 2010 roku. Znana szerszej publiczności z roli Amelii Pająk-Wiśniewskiej z serialu „Barwy szczęścia”. Prywatnie matka dwójki dzieci: córki Aleksandry i syna Mikołaja. Więcej o słynnej aktorce i wokalistce można przeczytać w interesującym wywiadzie przeprowadzonym przez Karoliną Prewęcką w książce „Stanisława Celińska: niejedno przeszłam”.



„Machina przez Chiny” Łukasz Wierzbicki

„Machina przez Chiny” to kolejna powieść podróżniczo-przygodowa dla dzieci Łukasza Wierzbickiego. Oparta na podstawie wspomnień Haliny Korolec-Bujakowskiej. Opowiada o niezwykłej podróży poślubnej szalonych podróżników Haliny i Stanisława Bujakowskich z Druskienników do Szanghaju. Autor w ciekawy i przystępny sposób przedstawia przygody małżonków. Dzięki czemu młody czytelnik pragnie pogłębić wiedzę na temat odwiedzanych krajów, zwyczajów i zwierząt tam zamieszkujących. Piękne i barwne ilustracje Marianny Oklejak w połączeniu z autentycznymi fotografiami są jej dopełnieniem. Warto po przeczytaniu zajrzeć na stronę autora, gdzie można przeczytać, które z przygód wydarzyły się naprawdę, a które zostały zmyśnione.

Książki dostępne w Filii w Beldowie



REPERTUAR

25 listopada PIĄTEK
18:15 Święta inaczej (112') - Polska
20:15 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu NAPISY (162') - USA
26 listopada SOBOTA
12:00 Bella i Sebastian: Nowe pokolenie (96') – Francja
14:00 mecz: Polska–Arabia Saudyjska, wstęp wolny
16:15 Nie cudzołóż i nie kradnij (100') – Polska
18:00 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu DUBBING (162') – USA
20:45 Święta inaczej (112') - Polska
27 listopada NIEDZIELA
12:00 Bella i Sebastian: Nowe pokolenie (96') – Francja
13:45 Bella i Sebastian: Nowe pokolenie (96') – Francja
15:30 Chrzcziny (88') - Polska
17:15 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu DUBBING (162') – USA
20:00 Święta inaczej (112') - Polska
2 grudnia PIĄTEK
18:30 Święta inaczej (112') - Polska
20:30 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu NAPISY (162') - USA
3 grudnia SOBOTA
12:00 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu DUBBING (162') – USA
15:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
17:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
18:50 Ania (86') - Polska
20:20 Święta inaczej (112') - Polska
4 grudnia NIEDZIELA
11:00 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu DUBBING (162') - USA
13:45 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
15:45 Chrzcziny (88') - Polska
17:15 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
19:15 Listy do M5 (114') – Polska
9 grudnia PIĄTEK
18:30 Listy do M5 (120') – Polska
20:30 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu NAPISY (162') - USA
10 grudnia SOBOTA
12:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
13:45 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
18:15 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
20:10 Listy do M5 (114') – Polska
11 grudnia NIEDZIELA
11:30 Ania (86') - Polska
13:00 Johnny (119') - Polska
15:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
17:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
19:00 Listy do M5 (114') – Polska

OGŁOSZENIA DROBNE

- Przyjmę do współpracy wulkanizatora, może być emeryt. Tel. 606 833 453.
- Opieka dla osób starszych, niesamodzielnych i z niepełnosprawnościami w ich własnych domach. Doświadczone i wykwalifikowane opiekunki. Transport na wózek po schodach, do lekarza, urzędu czy rodziny. Zadzwoń i poznaj szczegóły oferty. GoodCare tel. 796-416-501.
- Pranie kanap, dywanów, tapicerki meblowej, samochodowej. Tel. 737 403 493.
- Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, antyki, starocie i inne. Tel. 519691609.
- Likwidacja całkowita mieszkań, domów, strychów, komórek. Wywiozę wszystkie zbędne graty. Tylko zadzwoń. Tel: 500 551 929.
- Zlecę pakowanie rajstop chałupniczo. Tel. 605 367 810.
- Sprzedam sprzęt budowlany i kostkę brukową. Tel. 503 068 515.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe ul. Ściegiennego 3 (3 piętro). Cena ok. 250 tys. zł. Tel. 667 213 573.
- Praca: poszukuję dziewczyny do prowadzenia transmisji sprzedażowej w Aleksandrowie Łódzkim. Kontakt tel. 533 052 940.
- Sprawdzanie szczelności instalacji w urządzeniach gazowych oraz wydawanie opinii technicznych. Tel. 600 502 932.
- Poszukuję do wynajęcia kawalerki na parterze bez schodów, z łazienką i ogrzewaniem, w centrum Aleksandrowa. Tel. 501 175 974.
- Sprzedam działkę budowlaną w Starych Krasnodębach o powierzchni 1138 m kw. Tel: 517 87 87 03.
- Oferta RAS ART GALLERY: obrazy, rzeźby, grafiki, portrety na zamówienie, oprawa obrazów, fotografii, haftów, renowacja dzieł sztuki, projekty plastyczne, nauka rysunku i malarstwa, doradztwo w wyborze dzieł sztuki i wystroju biur i mieszkań. Kontakt: rasobczak.art.gallery@gmail.com, tel, 503 675 381.
- Overlock 3-nitkowy ze stołem sprzedam. Tel. 509 998 385.
- Posiadam dwa pokoje i kuchnię w domku jednorodzinnym. Poszukuję lokatora na zasadzie wynajmu, osobie samotnej, pracującej. Lokal znajduje się w Aleksandrowie Łódzkim. Osoby zainteresowane wynajęciem w/w mieszkań proszę o kontakt: 602 849 162. Tadeusz.
- Mam doświadczenie w malowaniu mieszkań. Wykonam pracę dokładnie, niedrogo. Kontakt: 575 651 451. Krzysztof.
- Sprzedam dom jednorodzinny, 3 pokoje z kuchnią, w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. 1 Maja. Tel. 668 523 733.
- Pracownika na stację LPG zatrudnię. Tel. 501 044 737.
- Wypożyczyć wózek inwalidzki osobie potrzebującej. Tel. 661 292 700.

Okno na historie...

Elżbieta Wróbel jest historykiem zafascynowanym postacią Rafała Bratoszewskiego, prowadzi kwerendę na jego temat i posiada wiele cennych i unikalnych informacji związanych z założycielem naszego miasta. Przy okazji 200-lecia założenia miasta będzie dzielić się z nami swoją wiedzą i odkryciami.

Tajemnice Rafała Bratoszewskiego urodzonego w 1767 roku, zmarłego w 1824 roku

Tajemniczy starszy syn Rafała Bratoszewskiego

Założyciel naszego miasta oficjalnie przyznawał się, że nigdy nie był żonaty. Ale zgodnie z tamtą epoką nie widział nic złego w posiadaniu nieślubnych dzieci. Takim dzieckiem (informacja pewna na 90 proc.), był Jan, po matce Kwaśniewski, a z przybranych rodziców Czurabski (Czurapski).

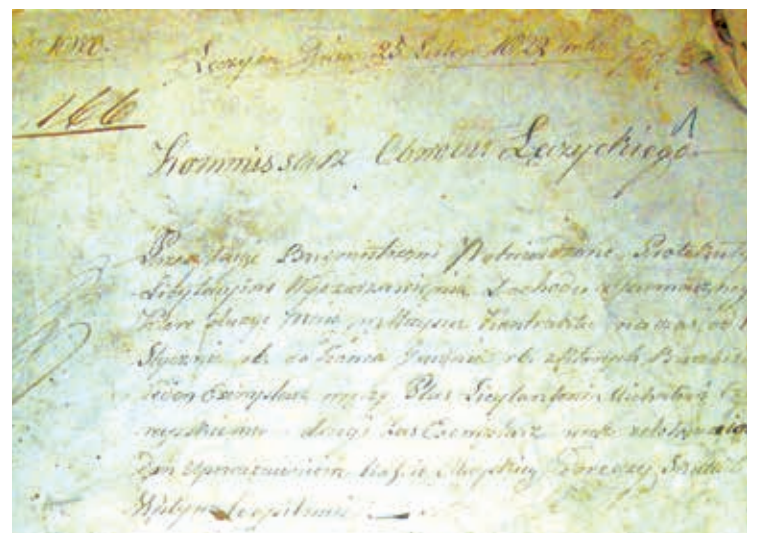
Jana wychowywał oficjalnie lokaj Rafała Bratoszewskiego, Michał ze swoją żoną. Była to dobra przykrywka, by ojciec mógł codziennie widywać starszego syna i mieć decydujący wpływ na jego wykształcenie. Aby zapewnić mu w przyszłości godne życie, Rafał wybudował dom nr 10 (w pruskim murze) z oranżerią, który przekazał, ze sporym ogrodem, rodzinie Michała. Swojemu wiernie-

mu lokajowi w nowym mieście powierzył rolę ogrodnika, a dla swojego syna Jana, któremu zapewnił takie wykształcenie, aby dał sobie radę z finansami, prace przy pobieraniu opłat targowych i przy wagach i miarach (czyli w uproszczeniu takiej komory celnej). Miał więc Jan, po przekroczeniu 20 roku życia, zapewnione dochody, krótko w pobieraniu opłat targowych, dłużej przy wagach i miarach. Obracał więc syn Rafała sporymi sumami, choć nie wiem, jak dzielił się nimi z ojcem. Za rok 1823 opłaty kupców za „Miarowe i wagowe” wyniosły 34 złotych polskich i 15 groszy, a za „Targowe i jarmarczne” 68 złotych polskich.

Michał otrzymał oficjalnie dom pod nr 10 w naszym

mieście już w pierwszym zapisie testamentowym Rafała, potwierdzony w drugim. Natomiast Jan oficjalnie był świadkiem przy spisaniu ostatniej woli Rafała w 1824 roku i przy zabezpieczaniu majątku po zmarłym założycielu naszego miasta. To Jan, w czasach rządów Jana Kossowskiego, początkowo wydierżawiał wyżej wymieniony dom w 1832 roku, kiedy przeniósł się do Zimnej Wody, do majątku Bernarda de Schuttenbacha, gdy poślubił najmłodszą córkę mierzniczego, Mariannę (o 20 lat młodszą od niego), aby po 6 latach go sprzedać.

Za czasów ostatniego właściciela miasta Tadeusza Kossowskiego, targowe i jarmarczne w całości należały do Kasy Miejskiej. Zajmujący



Fragment dokumentu wygranej licytacji

się zbieraniem opłat musiał wygrać tę, przynoszącą dobre dochody, pracę w publicznej licytacji, która odbywała się co trzy lata, tak jak za czasów otrzymania praw miejskich

naszego miasta, czyli od 1822 roku. (Elżbieta Wróbel)

W artykule wykorzystano dane z Archiwum Państwowego w Łodzi, między innymi z Akt miasta Aleksandrowa.

Konkurs w ramach 200-lecia nadania praw miejskich

Z przyjemnością informujemy o rozstrzygnięciu konkursy literackiego „Mój Aleksandrów” organizowanego przez Bibliotekę Publiczną im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim, w ramach obchodów 200-lecia uzyskania praw miejskich przez osadę Aleksandrów. Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu odbyło się w niedzielę 18 września podczas XIX Festiwalu Sztuk Różnych. Nagrody wręczył Jacek Lipiński Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

Przypominamy, iż nagrodę pieniężną w wysokości 1 500 zł oraz okolicznościowy dyplom otrzymał Piotr Markuszewski — pseudonim (RUDA), za utwór pt. „Pościg”; Nagrodę Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego w wysokości 1 000 zł oraz okolicznościowy dyplom otrzymał Piotr Kauc — pseudonim (Mandradora) za utwór „Moje Miasto”. Ponadto Jury wyróżniło autorów, których utwory ukażą się drukiem w publikacji wydanej przez Bibliotekę Publiczną im. Jana Machulskiego w Aleksandrowie Łódzkim: Grażyna Janiak „Moje Miasto”, Niezapominajka „Moja Oaza”, Andziula „Moje miasto, moje życie”, Gabriela May „Duch Aleksandrowa”.

Prace konkursowe zostały włożone do specjalnej kapsuły czasu, którą wspólnie zakopaliśmy 11 listopada w parku miejskim.

Kinga Kalina

Więc pójdę tam znów nad wieczorem
Na piaszczysty i leśny trakt konny
Gdzie cudnie pachnie igliwem i borem
Gdzie kapliczka i smutek Madonny...

I przywołam całym swym wnętrzem
Wiatr historii, co niebo poruszy
Krople wspomnień przenikną powietrze
Tworząc obraz na dnie samej duszy...

Obraz osady na dzikiej polanie
Ukrytej wówczas pod puszczy ramieniem
Zdawałoby się, że to świata kraniec
Pomiędzy stawem, dębem, strumieniem...

Lecz był i wtedy czas niespokojny
Żołnierz francuski w pośpiechu przemierzał
W ucieczce przed Rusem ze wschodniej wojny
Trakt kręty i wąski do Kazimierza...

W gwarze obcych sobie języków
W zgiełku maszyn małych warsztatów
Wzrastało miasto rękodzielników
Drobnych kupców i drobnych magnatów...

I walki krwawej świadkiem bywało
Garstki bojowców przeciw kozakom
Co przeciw Rusi stanęli śmiało
Dziewięćset szóstego w lipcowe lato...

To, co marzeniem było i mitem
Ziścić się miało wreszcie od nowa
I tak nadeszła z wolności świtem
Niepodległość Aleksandrowa...

Dekady spisane nadzieją chwili
Gdzie obok siebie bracia w wierze
Kulturę miasta razem tworzyli
Wspólnym słowem, myślą, pacierzem...

Lecz nadeszły znów czasy zatrute
Nienawiścią i krwią naznaczone
Pod teutońskim brunatnym butem
Pod mogił ludzkich milionem...

Miasteczko to wszystko przetrwało
Choć ząb czasu niejedno wykruszył
A ja widzę tę historię całą
Mam ją znów przed oczyma duszy...

Spacerując po leśnej polanie
Idąc wolno zieloną przesieką
Historię miasta przywodzę na pamięć
W ukłonie minionym ludziom i wiekom...

A powracając, jak zawsze, przed świtem
Traktem leśnym, po burzy dziś wonnym
O polanie wciąż myślę spowitej
Przez mgłę i smutek pięknej Madonny...

Ukraina zajmuje Chersoń i co dalej

W ostatnich tygodniach wojska ukraińskie odzyskały Chersoń i wyparły Rosjan na wschodni brzeg Dniepru. Teraz pozycje rosyjskie na głębokości 80 km od brzegu rzeki znalazły się pod ogniem ukraińskiej artylerii lufowej i raketowej głównie HIMARS. To wielki sukces Ukrainy, która odzyskała jedyne utracone miasto obwodowe. Jednak nie otwiera to drogi na Krym, gdyż forsowanie Dniepru jest bardzo trudnym zadaniem, a w dodatku nadeszła zima. Uderzenie na Krym nie nastąpi jednak z tego kierunku. Obecnie obie strony przygotowują się tutaj do zimowej pauzy operacyjnej. Na wyzwolonych terenach pozostało niewiele jednostek ukraińskich, a Rosjanie również przerzucają wycofane oddziały do Zaporozża i obwodu Ługańskiego. Obecnie najcięższe walki toczą się w rejonie Swatowego, gdzie atakują Ukraińcy i Bachmutu, gdzie atakują Rosjanie, głównie Wagnerowcy. Rosjanie zmobilizowali w ramach ogłoszonej mobilizacji i planowego poboru około 480 tys. żołnierzy. 80 000 rezerwistów, zostało bez przeszkolenia rzucone na front by zapewnić ubytki, stając się tzw. mięsem armatnim. Często kończy się to dla nich tragicznie, giną masowo, czasem się buntują. Jednak masa robi swoje i gdy trafiają do doświadczonych jednostek powodują usztywnienie frontu oraz powstrzymanie ofensywy ukraińskiej. Pozostali rezerwiści zwani „mobikami”, są szkoleni w 30 pułkach, które wejdą do walki na wiosnę. Jak sugeruje generał Skrzypczak miałyby one zaatakować na północy w obwodzie Ługańskim i w rejonie Zaporozża. I właśnie, dlatego

dowódcy Ukraińcy muszą się spieszyć i kontynuować nacisk, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Jak sugeruje gen. Ben Hodges były głównodowodzący sił USA w Europie, Ukraina jest w stanie wykonać uderzenie w kierunku Mariupola i Melitopola i odciąć komunikację z Krymem. Szczególnie to drugie miasto jest bardzo ważne, gdyż jest bardzo ważnym węzłem kolejowym, zostało jednak bardzo umocnione, a teren wokół jest grząski. Jednak największym zagrożeniem dla Ukrainy są obecnie ataki rakietowe na obiekty infrastruktury krytycznej. Wobec nadciągającej zimy grozi to strasznymi konsekwencjami, gdyż miliony ludzi zostały pozbawione ciepła, prądu i wody. To, że ta infrastruktura jeszcze funkcjonuje, wynika tylko z silnej obrony przeciwlotniczej Ukrainy i wadliwości rosyjskiego sprzętu, (co 3 rakietą zawodzi), choć już teraz straty szacuje się na 40%.

Wybuch w Przewodowie

Intensywne rosyjskie ataki spowodowały również zagrożenie dla Polski. We wtorek 15 listopada rakietą spadła po polskiej stronie w Przewodowie, koło Hrubieszowa. Zabiła dwóch mężczyzn, pracowników suszarni pasz. Specjaliści od dawna spodziewali się czegoś podobnego, jednak dla większości polskiego społeczeństwa był to szok i uświadomiło wielu, że od wojny dzieli nas bardzo niewiele. Oficjalnie, podaje się, że była to ukraińska rakietą przeciwlotnicza, choć podważa to generał Skrzypczak. I mimo tragedii jest to opcja dla wielu wygodniejsza, (choć Ukraińcy zaprzeczają), bo gdyby to

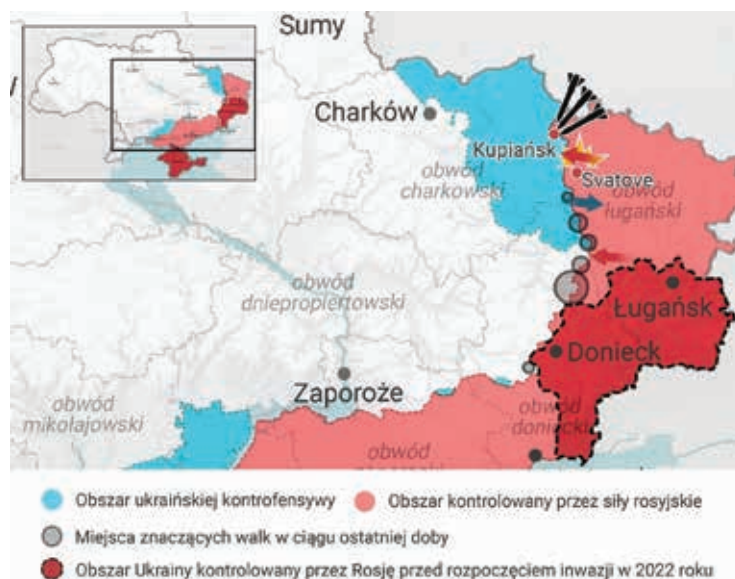
była rakietą rosyjską, nawet zabiłaby o wiele poważniejsze. NATO musiałoby zareagować. Odpowiedzieć mogłaby być różnicowana: począwszy od zaostrzenia sankcji na Rosję, dodatkowo zwiększenie pomocy wojskowej dla Ukrainy (zachodnie czołgi, kolejne HIMARS-y i samoloty), dołożenie do poprzednich opcji uderzenia jednej lub dwu rakiet na obiekty rosyjskie na Ukrainie (atak USA), zmasowany

bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej Polski i Ukrainy (Niemcy już zadeklarowały wysłanie więcej samolotów nad Polskę i rozmieszczenie baterii patriot na granicy Polski).

Przyszłość

Sukcesy Ukrainy wzbudziły w Polsce gorące dyskusje nad stworzeniem wspólnego polsko-ukraińskiego państwa. I choć wydaje się, że obecnie stosunki między na-

szłości historyczne, takie jak rzeź wołyńska, czy stosunek do Stefana Bandery i UPA. Naród Ukraiński tak naprawdę wykuwa się dopiero teraz, w czasie wojny. Wcześniej próbował budować swoją tożsamość właśnie na postaciach dość kontrowersyjnych, zwłaszcza dla Polaków. Stąd problemy w relacjach, utrudnianie prac poszukiwawczych ofiar rzezi, upamiętnień, czy utrudnianie rozwoju polskich szkół na Ukrainie. W związku z wojną, Polska odłożyła swoje pretensje i pomaga pokonać najeźdźców, którzy zagrażają także nam. Jednak musimy jasno i asertywnie mówić, co nam się nie podoba i czego oczekujemy, bo naszym partnerom czasem brakuje wyczucia, o czym świadczy ostatnia nominacja Andrii Melnyka na wiceministra spraw zagranicznych, osławionego wypowiedzią o Banderze i Polsce. Także upór prezydenta Zeleńskiego, tak pomocny w walce, może okazać się problemem w czasie pokoju (już zirytował prezydenta Bidena, że zamiast najpierw podziękować za to, co dostaje, ciągle chce więcej, a przecież nawet USA mają swoje ograniczenia). Po ewentualnym zwycięstwie oczekiwania Ukraińców będą bardzo rozbudzone, a z ich realizacją może być różnie. Trzeba też pamiętać o różnicy potencjałów Polski i Ukrainy. Ukraina będzie miała silną armię, ale jej gospodarka będzie w ruinie, a już przed wojną PKB tego kraju to ledwie 1/5 Polski. Aby współpraca była udana, obie strony muszą być z jednej strony asertywne, a z drugiej spolegliwe, a przede wszystkim zamiast o dominacji myśleć o wspólnym interesie i bezpieczeństwie. S. Sobczak



ostrzał takich obiektów na Ukrainie i wreszcie uderzenie w wybrany cel w samej Rosji. A to już może oznaczać wojnę NATO z Rosją. Dlatego też nie koniecznie USA i Polsce może zależeć na podaniu pełnej prawdy. Z tych samych przyczyn prezydent Zeleński twierdzi, że obstaruje przy wersji (być może ma dowody), że była to jednak rakietą rosyjską, bo to by w znaczący sposób poprawiło sytuację Ukrainy. Powołano międzynarodową komisję, trwają ustalenia, choć nikt nie wini Ukrainy, bo ta się broniła a wypadki się zdarzają. By wilk był syty a owca cała, zapewne cała sprawa skończy się na wzmocnieniu

szymi narodami osiągnęły swój najwyższy poziom, to nie wydaje mi się, żeby takie wizje były realne. Oczywiście po wojnie oba kraje muszą ze sobą ściśle współpracować w takich dziedzinach jak obronność, przemysł i wzajemne się otwierać, to jednak współpraca nie będzie łatwa. Po pierwsze wszyscy muszą się wyzbyć chęci udowadniania, „że ja tu rządzę” i pokazywania, kto ważniejszy. A to nie będzie łatwe. Ukraińcy przyznają, że bez pomocy „polskich braci” nie przetrwaliby nawet kilku tygodni, ale w przyszłym związku, chcą grać pierwsze skrzypce. Sprawy nie ułatwiają też za-

Jesień pracowita dla chóru

Dla Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” działającego w Aleksandrowie Łódzkim od ponad 119 lat, tegoroczna jesień była bardzo gorąca i pracowita. Rozpoczęliśmy nasze działania od wzięcia udziału w Amatorskim Artystycznym Spotkaniu Seniorów pod nazwą XXVI Biesiada pod Złotym Liściem w Łasku. Otrzymaliśmy tam I miejsce i nagrodę finansową.

Wzięliśmy udział w hucznych obchodach Święta Odzyskania Niepodległości w naszej gminie, składając kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a następnie biorąc udział w przepięknie zorganizowanym przez Towarzystwo Śpiewacze im Stani-

слава Moniuszki w Aleksandrowie Łódzkim koncercie. Tego samego dnia wyruszyliśmy na podbój V Przeglądu Piosenki Patriotycznej „Matecznik” w Szadku. Po wysłuchaniu 23 zespołów jury postanowiło przyznać naszemu chórowi I miejsce i nagrodę finansową. Jesienne zmagania zakończyliśmy w Kwiatkowicach 20 listopada, śpiewając wspólnie na Biesiadzie Muzycznej.

— Jestem przekonana, że godnie zaprezentowaliśmy Aleksandrów Łódzki, wpisując się swoimi działaniami w tegoroczne obchody 200 lat istnienia naszego miasta — powiedziała Renata Banacka-Walczak — dyrygent chóru. (reban)



O prawach dziecka w przedszkolu

Marek Michalak, były rzecznik praw dziecka, odwiedził Przedszkole nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim. Spotkał się z dziećmi 18 listopada w związku z rocznicą uchwalenia konwencji o prawach dziecka, która wypadła dwa dni później. Opowiadał przedszkolakom, jakie prawa im przysługują oraz promował wydaną w tym roku książkę pod tytułem „Opowieści o tym, co w życiu ważne”, gdzie głównymi bohaterami są córka i syn autora. Mówi ona o codziennych doświadczeniach rodzinnych, szkolnych



i koleżeńskich. Przeczytał jedną z historii, odpowiadał na pytania dzieci i opiekunów oraz podpisywał książki. Zdradził nam, iż planuje wydać w styczniu następną część ze zbiorami zabawnych historii z życia jego dzieci.

Marek Michalak nie po raz pierwszy odwiedził Aleksandrów Łódzki. W tym roku gościł już w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj, gdzie również prezentował swoją książkę. (Iga Babiasz)

Akrobata na rowerze, czyli MTB Stunt

MTB Stunt to jazda na rowerze polegająca na wykonywaniu różnych akrobacji i trików. Najlepszym miejscem do wykonywania i podziwiania tego sportu jest park miejski, w którym jest dużo wolnego miejsca. I to właśnie tu bardzo często spotkać można 17-letniego Mateusza Stasiaka uprawiającego ten sport od 5 lat. Od niedawna publikuje też swoje materiały na kanale YouTube i na Instagramie, gdzie pokazuje nagrania zjazd po naszym mieście.



— Można powiedzieć, że jestem takim nauczycielem wszystkich, którzy chcą uprawiać MTB Stunt — śmieje się Mateusz. — A jak to się zaczęło? Zobaczyłem jak kolega na jednym kole jeździ na swoim rowerze. Uznałem to za imponujące i kupiłem jeden z najtańszych rowerów sklepowych, aby spróbować. Po 3 miesiącach złapałem frajdę z tego i poszedłem dalej w ślady tego sportu.

To od Mateusza zaczęła się moda na MTB Stunt w Aleksandrowie. Dzięki niemu możemy podziwiać tak wspaniałe akrobacje w naszym parku. Na początku jeździł sam. Rower kupił w markecie. Przerobił go, by móc wykonywać akrobacje. Rower Mateusza ma tzw. „pegi” czyli rurki mocowane do środkowej części koła, a siodełko okleił specjalną gumą, aby z niego nie spadać. Wyróżnia się dodatkowo kolorem ramy, która jest różowo-niebieska. A tak oprócz tych wyjątków to rower jest zwykły, jak każdy inny, czyli ma przerzutki itp.

Dziś Mateusz nie jeździ już sam. Ma grono znajomych, których zaraził swoją

pasją. I jeżdżą, na własnych, specjalnie zmodyfikowanych rowerach.

A nasz mistrz MTB Stunt na swoim jednośladzie zajął 9. miejsce w mistrzostwach świata i wygrał konkurs Red-Bull Bike Part. Jego ulubionym trikiem jest „Barride”, który polega na utrzymaniu równowagi podczas jazdy stojąc na kierownicy.

— Ogarnięcie tego triku zajęło mi naprawdę dobrych parę miesięcy, by wykonać bardziej skomplikowane triki, trzeba przełamać granice w swojej głowie — mówi Mateusz Stasiak.

Takim trikiem zdecydowanie jest „Hightower” — sztuczka ta dosłownie opiera się na tylnym kole, aby móc wykonać ten trik niezbędne okazują się tylne „pegi”, później zostaje tylko wskoczenie na pedały i balans ciałem. Pomóc w tym może zwiększenie prędkości lub delikatne użycie hamulca ręcznego.

Mateusz zachęca wszystkich do spróbowania swoich sił w tym sporcie i zaprasza do wspólnej jazdy po parku. (Seweryn Gacki)

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO
Ogłasza wykaz lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.

Na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 3, art. 35 i art. 37 ust.2 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021r., poz.1899, z 2022r. poz. 1846) i art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U. 2022 poz. 559, poz. 583, 1005, 1079, 1561) oraz w wykonaniu Uchwały nr LVI/543/18 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie ustalenia określenia zasad sprzedaży na rzecz najemców, samodzielnych lokali mieszkalnych oraz nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, stanowiących własność Gminy Aleksandrów Łódzki oraz warunków udzielania bonifikat i wysokości ich stawek procentowych

Przeznaczam do sprzedaży w drodze bezprzetargowej następujący lokal wraz z ułamkową częścią gruntu:

Położenie nieruchomości, numer lokalu	Nr działki, pow. w m ²	KW	Cena ułamkowej części gruntu Cena lokalu	Udział w gruncie
Aleksandrów Łódzki, ul. Wojska Polskiego 28 m 5, obręb A-2	454 353m ²	LD1G /00038671/7	4.200,00zł 189.300,00zł	46/1000

- Budynek mieszczący lokal mieszkalny nr 5, to obiekt 2-piętrowy ze strychem, podpiwniczony, 2 klatkowy- został wybudowany w II połowie lat 50 XX wieku.
 - Lokal nr 5 ma powierzchnię użytkową 35,01m². Jest zlokalizowany na I piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 2- pokoje (7,52m² i 12,33m²), kuchnia(7,29m²), łazienka (3,14m²), przedpokój (4,73m²).
Ogrzewanie: elektryczne, ciepła woda z termy gazowej. Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, gazową.
 - Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka numer 454, położona w Aleksandrowie Łódzkim obręb A-2 znajduje się na terenie oznaczonym symbolem 12.MW-U – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
- Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 931, 974, 1137 ze zm.) powyższa sprzedaż zwolniona jest od podatku VAT.
- Powyższa nieruchomość będzie sprzedawana w drodze bezprzetargowej zgodnie z art. 34 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899, z 2022 r. poz. 1846)-**na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego**
- Okres publikacji wykazu biegnie od dnia **23 listopada 2022 roku** do dnia **14 grudnia 2022 roku**.
- Określa się termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości zgodnie z art. 34 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899, z 2022 r. poz. 1846) tj. do dnia **09 stycznia 2023 roku**.
- Powyższy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2, a ponadto informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl
- Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pokój 112, tel. 042 270 03 54.

Aleksandrów Łódzki dnia 23 listopada 2022 roku.

Łącząc się w bólu i żalu z Rodziną składamy wyrazy najszerzego współczucia

Pani Katarzynie Ochnik
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Aleksandrowie Łódzkim

z powodu śmierci TATY

Niech pociechą w tej bolesnej chwili staną się słowa Świętego Jana Pawła II
„Przechodzenie poprzez śmierć ku życiu jest tajemnicą...”
Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu oraz dyrektorzy szkół, przedszkoli i pozostałych gminnych placówek oświatowych

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 27.10.2022 roku zmarł w Republice Południowej Afryki nasz wspniany **Kolega Witold Bryszewski**. Witku, dziękujemy Ci za uczestnictwo w naszych spotkaniach klasowych, za wspaniałe zdjęcia i opowieści o Afryce Południowej. Pozostaniesz w naszej pamięci. Żonie, córce i siostrze składamy wyrazy współczucia.

Koleżanki i koledzy (matura 1968 rok) z Liceum Ogólnokształcącego w Aleksandrowie Łódzkim wraz z rodzinami.

Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi. **Witku** Bryszewski, dziękujemy Tobie za piękne chwile i te w RPA, i te w Polsce. Nie zapomnimy Ciebie a Twoim bliskim składamy wyrazy współczucia.

Elżbieta i Janusz Wróbel

Są chwile i ludzie, których się nie zapomina

W dniu 27 października 2022 roku zmarł w Republice Południowej Afryki

Witold Bryszewski

mieszkaniec i miłośnik Aleksandrowa. Na swoich fotografiach uwieczniał historię naszego miasta. Drogi Witku, żegnaj Przyjaciele

Stadion oddany do użytku

Modernizacja stadionu lekkoatletycznego przy Sportowej Szkole Podstawowej nr 3 dobiegła końca. We wtorek (15 listopada) potwierdzono odbiór i uczniowie symbolicznie przebiegli jego okrażenie. Teraz można już organizować zawody, a Polski Związek Lekkiej Atletyki przyznał dziesięcioletni certyfikat. W niedalekiej przyszłości odbędzie się uroczyste otwarcie.

Początkowo modernizacja obiektu miała kosztować ponad 2 mln zł i miała być dofinansowana w połowie przez ministerstwo sportu i gminę Aleksandrów Łódzki. Podczas prac remontowych były utrudnienia.

— Po zebraniu starej nawierzchni okazało się, że podbudowa asfaltowa jest bardzo złym stanie. Napotkaliśmy pewne problemy, które wygenerowały dodatkowe koszty. Zastosowaliśmy również nowe rozwiązanie, czyli odwodnienie liniowe po stronie wewnętrznej bieżni

— mówi Piotr Dejna kierownik budowy z firmy TAMEX Warszawa.

Szkoła musiała szukać kolejnych pieniędzy, by zakończyć w całości modernizację obiektu.

— Koszt inwestycji to ponad 4 mln zł. Niestety, ale z ministerstwa otrzymamy tylko pierwotną wielkość kwoty wpisanej na umowie — ponad 1 mln zł. To zaledwie 25 procent całej inwestycji. Bez wsparcia gminy ten stadion nie byłby zmodernizowany, za co serdecznie dziękujemy — powiedział



Piotr Adamczewski, dyrektor Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie Łódzkim.

Gmina Aleksandrów Łódzki łącznie przekazała na ten cel prawie 3 mln zł. Nowy stadion otrzymał od Polskiego Związku Lekkiej

Atletyki 10-letni certyfikat umożliwiający organizację zawodów sportowych rangi mistrzowskiej.

— Trzeba przyznać, że nawierzchnia jest jedną z lepszych, jakie widziałem. Mam nadzieję, że w przyszłości doczekamy się naszych kolej-

nych olimpijczyków — przyznaje Robert Kowalski, zastępca dyrektora ds. sportu w placówce.

Warunki do treningu są znakomite, w takim razie czekamy na kolejnych wielkich sportowców. (Kiniu)



Góralski w Aleksandrowie Łódzkim

Aleksandrów Łódzki odwiedził reprezentant Polski w piłce nożnej Jacek Góralski. Piłkarz spotkał się z burmistrzem. Już 4 grudnia ponownie odwiedzi miasto, w niedalekiej przyszłości na obiekcie im. Włodzimierza Smolarka planowany jest turniej „Góralski Cup”.

Piłkarza, przez kontuzję, ominął wyjazd na mistrzostwa świata do Kataru. Jacek Góralski reprezentuje aleksandrowską firmę Tomadex, zajmującą się produkcją gadżetów i strojów sportowych. Piłkarz podczas swojej wizyty w Aleksandrowie Łódzkim spotkał się z burmistrzem.

To była doskonała okazja, by porozmawiać o formie reprezentacji. W niedalekiej przyszłości odbędzie się turniej piłkarski pod patronatem burmistrza przy udziale piłkarza. A już 4 grudnia w Młodzieżowym Domu Kultury Jacek Góralski spotka się z aleksandrowską młodzieżą. Każdy będzie mógł wziąć autograf czy zrobić sobie zdjęcie. W ramach projektu „Piłkarz na Gwiazdkę” w ostatnich latach odwiedzili Aleksandrów Łódzki Marek Saganowski, Jakub Rzeźniczak czy Euzebiusz Smolarek. Jacek Góralski na co dzień gra w Bundeslidze w VFL Bochum. (Kiniu)



Licytacje dla Igorka



W lipcu 2022, w badaniu genetycznym, potwierdzona została dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Na chwilę obecną nie da się zatrzymać choroby, ani jej wyleczyć.

Chorobę można spowolnić, aby jak najdłużej utrzymać sprawność ruchową poprzez codzienną rehabilitację.

Konieczny jest również sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny, środki pielęgnacyjne oraz leki i zabiegi.

Weź udział w licytacji

wejdź na facebook.com/groups/afspomaga
wspomóż zbiórkę prowadzoną przez AFS.

Nr konta do wpłat:

67 8780 0007 0114 8224 1002 0001

